Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 7 KWIETNIA 1949 ROKU. | Nr. 96 (1108)

Franco i jego protektorzy

spotkają się ze zdecydowaną odprawą w czasie bieżącej sesji ONZ. — Otwarcie sesji pod Nowym Jorkiem

We wtorek rozpoczęła się w Flushing Meadows w atmosferze dość nikłego zainteresowania druga część trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Półgodzinna sesja inauguracyjna ograniczyła się do powitalnego przemówienia przewodniczącego zgromadzenia dr. Evatta oraz wyboru przewodniczącego komisji politycznej i komisji administracyjno - budżetowej.

Na środowym posiedzeniu komisja ogólna postanowiła przesłać tymczasowej komisji politycznej wniosek państw skandynawskich w sprawie przyśpieszenia prac Zgromadzenia, przewidujący m. in. wprowadzenie systemu obliczania głosów przy pomocy specjalnych aparatów elektrycznych. Komisja postanowiła również zbadać wniosek w sprawie uznania języka rosyjskiego i chińskiego za język obrad.

Do Nowego Jorku przybyli poseł R.P. w Meksyku Drohojowski i dyrektor departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Altman, którzy wchodza w skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ.

Na czele delegacji polskiej stoi stały przedstawiciel RP w ONZ dr. Juliusz Suchy.

W Nowym Jorku odbył się wielki wiec antyfrankistowski, zorganizowany przez antyfaszystowski komitet uchodźców hiszpańskich, który podjął 10-dniową akcję protestacyjna przeciwko reżimowi faszystowskiemu w Hiszpanii.

Na wiecu przemawiali: Henry Wallace, delegat Polski w ONZ dr Juliusz Suchy, b. hiszpański minister spraw zagranicznych Julio Alvarez del Vayo, publicysta postępowy I. F. Stone oraz przewodniczący komitetu uchodźców dr Edward Barsky.

Wallace oświadczył, że Franco jest „rzeczywistym autorem paktu północno-atlantyckiego". Jeszcze w 1944 r. proponował on w liście do Churchilla „utworzenie wspólnoty północno-atlantyckiej przeciwko Rosji". Nic też dziwnego, że obecnie czynione są wysiłki, aby umożliwić Hiszpanii frankistowskiej udział w tym pakcie.

Dr Suchy zapowiedział, że Polska będzie domagać się na Zgromadzeniu Generalnym Narodów Zjednoczonych nowych stanowczych posunięć przeciwko reżimowi frankistowskiemu w Hiszpanii. W ten sposób Polska spełni swój obowiązek w interesie narodów zjednoczonych, pokoju światowego i bezpieczeństwa.

Del Vayo zaznaczył, że mimo wzrastającego terroru faszystowskiego, opór przeciwko reżimowi Franco w Hiszpanii wzmaga się z każdym dniem. Mówca wypowiedział się stanowczo przeciwko zmianie uchwały ONZ w sprawie odwołania szefów misji dyplomatycznej z Madrytu, podkreślając, że byłby to pierwszy krok do włączenia Hiszpanii frankistowskiej do paktu północno-atlantyckiego.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której wzywają narody zjednoczone do powstrzymania terroru faszystowskiego w Hiszpanii.

Chłopi popierają stanowisko rządu

w sprawie Kościoła. — Rezolucja III Zjazdu ZSCh

„Zebrani na 3-cim Kongresie ZSCh delegaci z całego kraju wyrażają całkowite poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego w stosunku do kościoła, które zapewnia pełną swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych.

Nie chcemy, aby kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru.

Nie chemy, aby wiara religijna i godność kapłana były nadużywane dla szerzenia niepokoju, rozpalania fanatyzmu przeciw władzy ludowej, a nawet dla popierania podziemia.

Nie chcemy, aby niektórzy przedstawiciele duchowieństwa wykorzystywali swą duszpasterską działalność dla podrywania ofiarnego wysiłku i twórczej pracy narodu, budującego dobrobyt i szczęście Ojczyzny.

Pragniemy, aby kościół, zgodnie ze stanowiskiem rządu, korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej do walki z rządem ludowym i ustrojem społecznym Polski.

W imieniu milionowych mas chłopskich domagamy się od władz kościelnych, aby zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym, w imię dobra ogółu, zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i unormowały stosunek z państwem na podstawie oświadczenia rządowego".

Pakt atlantycki a sprawa Niemiec

Już przebrzmiały echa operetkowej uroczystości podpisania osławionego paktu atlantyckiego, już słabnie „heilowanie" na cześć twórców i reżyserów tego haniebnego dokumentu agresji. Poprzez okrzyki i wyrazy „radości" zaczynają przebijać nieśmiałe słowa niepokoju — nawet w reakcyjnej prasie Europy zachodniej.

Anglosascy imperialiści zrzucają bowiem maskę rzekomej troski o interesy swych klientów i spod śladów szminki wydobywa się drapieżne oblicze agresora. Jak donosi prasa, bezpośrednio po podpisaniu paktu, Acheson, Bevin i Schuman rozpoczęli konferencje w sprawie ostatecznego podziału Niemiec i włączenia zachodnio-niemieckiego arsenału wojennego do unii zachodniej i paktu atlantyckiego. Jeśli zwrócimy uwagę, że zachodnio-niemiecki przemysł już wznowił produkcję wojskową — niepokój Francji, tego bezpośredniego sąsiada Niemiec i dwukrotnej — w ciągu jednego pokolenia — ofiary agresji imperializmu niemieckiego, jest więcej niż uzasadniony.

W memorandum rządzieckim do sygnatariuszy paktu zwrócono m. in. uwagę, że pakt północno-atlantycki „zupełnie ignoruje możliwość ponowienia się agresji niemieckiej, czyli, że nie ma na celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej". Minister Modzelewski, w oświadczeniu złożonym Sejmowi, podkreślił, że rząd francuski godzi się coraz bardziej — mimo oporu opinii publicznej — z restytuowaniem imperializmu Niemiec zachodnich i coraz wyraźniej w ton „czarodziejskiego fletu" amerykańskiego nie chcą politycy francuscy słyszeć głosów przestrogi.

Niebezpieczeństwo odrodzenia imperializmu niemieckiego i niebezpieczeństwo faszystowskich prowokacji — oto najbezpośredniejsze następstwa paktu atlantyckiego, w którego mętnych wodach pragnie się zatopić pragnące pokoju narody europejskie.

Nowy rząd wolnej Grecji

poprowadzi naród do dalszych zwycięstw nad wrogami ludu

Radiostacja Wolnej Grecji podaje, że utworzony został nowy, tymczasowy demokratyczny rząd Grecji, na czele którego stoi przywódca ludu greckiego, Mitsos Partsalides, generalny sekretarz koalicji partii demokratycznych EAM (Narodowy Front Wyzwolenia).

Nowy rząd składa się z członków komunistycznej partii Grecji, EAM'u, greckiej partii agrariuszy, Narodowego Frontu Wyzwolenia Słowian Macedońskich w Grecji (NOF), Generalnej Konfederacji Pracy oraz pan-heleńskiej konfederacji związków zawodowych robotników rolnych.

Innymi członkami rządu są: wice-premier: Ioanides (partia komunistyczna), minister spraw zagranicznych — Petrus Roussos (partia komunistyczna), minister spraw wewnętrznych — Vasilis Bardzotas (partia komunistyczna), minister finansów — Leonidas Stringos (partia komunistyczna), minister dostaw wojennych Kostas Karaghorgi (partia komunistyczna), minister sprawiedliwości Miltiades Porphyrogenis (partia komunistyczna), minister rolnictwa — M. Papadimitris (partia agrariuszy).

Ponadto dwie teki przypadły jeszcze partii agrariuszy, jedna — pan-heleńskiej konfederacji związków rolniczych, teka ministra aprowizacji przydzielona została członkowi NOF, a stanowisko dyrektora departamentu mniejszości narodowych w ministerstwie spraw wewnętrznych — przedstawicielowi Słowian Macedońskich. Ministrem pracy jest Apostolos Grozos, działacz greckiej Konfederacji Pracy.

Komunikat nowego rządu demokratycznego stwierdza, że zreorganizowana została również Najwyższa Rada Wojenna. Przewodniczącym jej jest Nico Zachariades, sekretarz generalny greckiej Partii Komunistycznej.

Jednym z pierwszych zarządzeń nowego rządu tymczasowego będzie uchwalenie ustawy o powszechnej amnestii dla więźniów. Ustawa ta nie obejmuje jedynie niektórych zbrodniarzy wojennych.

Układ handlowy między ZSRR i Szwecią

2 kwietnia rb. został podpisany w Moskwie protokół o obrotach towarowych między ZSRR i Szwecją na rok 1949.

Ze strony radzieckiej protokół podpisał wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Kumykin, ze strony szwedzkiej — ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji Sulman.

Zgodnie z protokółem, Szwecja dostarczy Związkowi Radzieckiemu w roku 1949 łożysk kulkowych i rolkowych, stali wysokogatunkowej i wyrobów z niej oraz innych artykułów.

Związek Radziecki dostarczy Szwecji nawozów sztucznych, azbestu, smarów i innych towarów.

Aleksander Burski przewodniczącym KCZZ

Jak się dowiadujemy, Aleksander Burski, wiceprzewodniczący KCZZ, a do niedawna prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy, mianowany został przewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Nominacja ta nastąpiła w związku z powołaniem do czynnej służby wojskowej na stanowisko wiceministra Obrony Narodowej dotychczasowego przewodniczącego K.C.Z.Z. Edwarda Ochaba.

Prezydium KCZZ podjęło jednocześnie uchwałę zwołania plenum Komisji Centralnej na dzień 14 bm.

Zwycięska ofensywa wojsk ludowych

Radiostacja Wolnej Grecji podała ostatnio komunikat Najwyższego Dowództwa Armii Demokratycznej w sprawie zwycięskiej ofensywy wojsk demokratycznych w masywie górskim Grammos - Smolikas, rozpoczętej w dniu 1 bm.

Komunikat stwierdza, iż oddziałom monarcho - faszystowskim nie udało się przerwać pierścienia wojsk demokratycznych, które posuwają się zwycięsko naprzód. Siły nieprzyjacielskie znajdują się w rozsypce, większość z nich poddaje się. Wojska ateńskie poniosły poważne straty w ludziach i materiale.

Radiostacja Wolnej Grecji donosi również, że nowa ofensywa Armii Demokratycznej wywołała prawdziwą panikę w kołach monarcho - faszystowskich w Atenach.

Nieprawy syn króla Konstantyna, generał Pa, głównodowodzący wojsk monarcho - faszystowskich, usiluje zrzucić odpowiedzialność na generala Vendirisa. Starając się znaleźć wytłumaczenie dla swych porażek, monarcho-faszyści rozsiewają kłamliwe wieści o przybyciu posiłków dla Armii Demokratycznej z Albanii.

Wojskowy ekspert z partii liberalnej, stwierdził ostatnio w Atenach, że ofensywa Najwyższego Dowództwa Armii Demokratycznej jest doskonale zorganizowana. Atakując w dniach od 21 do 27 marca w rejonie Arta, oddziały demokratyczne zwiodły główny sztab monarcho - faszystowski, który skoncentrował swe siły na tym obszarze. Tymczasem oddziały demokratyczne przygotowały się do skutecznego uderzenia w okręgu Grammos - Smolikas.

Pochód 1-Majowy

zabroniony w Londynie

Donoszą z Londynu, że minister spraw wewnętrznych Chuter Ede odrzucił żądanie londyńskich związków zawodowych, które domagały się uchylenia w dniu 1 maja zakazu urządzania pochodów w granicach Londynu.

Decyzja ministra Ede wywołała powszechne oburzenie wśród związkowców Londynu.

550 milionów ludzi

zgłasza akces do Kongresu Pokoju

Dotychczas zgłosiły akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju organizacje, reprezentujące 550 milionów osób. W 30 krajach utworzone zostały komitety, które prowadzą ożywioną działalność przygotowawczą do Kongresu.

Zgłoszenia udziału w Kongresie napływają do Komitetu Organizacyjnego bez przerwy.

Chłopi z całej Polski

ZWIEDZAJĄ ŁÓDŹ

Uczestnicy Kursu Instruktorów Rolnych z wizytą u robotników

Zastaliśmy ich na przędzalni w PZPB nr. 4.

41 przyszłych instruktorów rolnictwa przechadzało się wąskim gankiem między maszynami ciekawie obserwując pracę robotników. Niektórzy z nich po raz pierwszy w życiu oglądali fabrykę, większość nie wiele miała pojęcia o pracy tkacza czy prządki, o precyzyjnej robocie szlifiarza czy formiarza z fabryk metalowych.

Młody robotnik rolny ob. **But Jan ze wsi Cisew pow. Turek**, aż drży z ciekawości. Miasto zaimponowało mu szczerze.

— Nie myślcie tylko, że zachwycam się kinem lub innym lokalem rozrywkowym. Owszem, rozrywka, czemu nie... jeśli jest tylko czas, chętnie poszłoby się do teatru czy na film, **ale jakżesz tu można myśleć o tych sprawach kiedy u nas na wsi tyle jeszcze jest do zrobienia.**

Choćby taki nasz Cisew. 90 chałup i ani jednego sklepu spółdzielczego. Istnieje coprawda Związek Samopomocy Chłopskiej i Z.M.P. ale udział młodzieży w tych organizacjach jest niewielki. **Nie mogę się doczekać kiedy ukończę kurs i będę mógł zająć się uspołecznieniem moich znajomych we wsi i powiecie. Nauczę ich pracować racjonalnie i oszczędnie, aby nie wysiłkiem, ale rozumną organizacją opartą o zasady gospodarki spo łecznej podwoić i potroić plony.**

Tak myślą wszyscy. 41 młodych aktywistów wiejskich, to dzielni chłopcy. **Większość z nich zaznała wiele biedy przed wojną, pochodzą bowiem przeważnie z małorolnych lub bezrolnych rodzin.** Obecnie pracują na swoim, ale praca w pojedynkę, ciągła troska o narzędzia i inwentarz, ciągły strach, czy aby ziemia, którą nie zawsze można obrobić należycie, obrodzi — wyczerpuje nerwowo i fizycznie. **Niektóre wioski same na własną rękę organizują pomoc sąsiedzką, ale pomimo to nie ze wszystkim dają sobie radę.**

Czy można się więc dziwić że dla tych wsi **pomoc instruktorów rolnych, nie obcych agronomów z miasta, ale swoich, wsiowych chłopaków jest sprawą zasadniczej wagi?**

— Moja stara pisze — odpowiada uczestnik kursu ob. Krysman Zygmunt ze wsi Kargowa na Ziemiach Odzyskanych **— że we wsi doczekać się nie mogą mojego powrotu.** Nawet, pisze mi „przestałam już sarkać żeś mnie tu samą zostawił na gospodarce, tak się ludziska cieszą, że jak stamtąd wrócisz nie jednemu będziesz pomocny we wszystkim..." **Uczę się więc i staram nauczyć jak najwięcej.**

Kierownik 6 miesięcznego kursu dla Instruktorów Rolnych w Bełzatce **ob. Pa tora** jest zadowolony ze swych słuchaczy. Są pojętni i pracowici. Wykładowcy, profesorowie W.S.G.W. i Szkół Związków Zawodowych również **nie szczędzą słów pochwały dla pilności i uzdolnień kursantów.**

Każdy z nich odbył już 6 samodzielnych odpraw terenowych wygłaszał referaty instruujące ludność wiejską pow. Piotrkowskiego, prowadził dyskusję na tematy tak zawodowe jak i społeczno polityczne.

Na pożegnanie życzymy przyszłym instruktorom rolnym, aby wiadomościami, jakie wyniosą z kursu umiejętnie gospodarowali w terenie. **Aby potrafili nieść pomoc wszystkim ludziom wsi, ucząc ich racjonalnej, uspołecznionej pracy nie tylko dla własnego lecz wspólnego, gromadzkiego dobra.** (w)

Z. GÓRZYŃSKI I H. CZERNY STEFAŃSKA W FILHARMONII

W piątek, 8 bm. godz. 19,15 w ramach XXVIII Koncertu Symfonicznego Filharmonii Miejskiej w Łodzi wystąpią gościnnie: ZDZISŁAW GORZYŃSKI — dyrygent i laureatka Eliminacyjnego Konkursu Chopinowskiego HALINA CZERNY -STEFAŃSKA — fortepian. Na program koncertu złożą się: III Symfonia Czajkowskiego („Polska"), Koncert fortepianowy A-dur Mozarta oraz ciekawa Rapsodia Rumuńska Enesco. Bilety od zł. 60—sprzedaje kasa Filharmonii codziennie od 10 do 13, w czwartki i piątki ponadto od 16 do 19.

W... s... w pochodzie 1-Majowym

Tegoroczne Święto Pracy

— potężną manifestacją całego narodu polskiego

Zbliża się dzień wielkiego święta klasy robotniczej — 1-szy Maja. Tegoroczna demonstracja świata pracy będzie o tyle większa i tyle potężniejsza, że po raz pierwszy w historii polskiego ruchu robotniczego, masy pracujące wystąpią pod przewodnictwem jednej tylko partii polskiego proletariatu.

Ale 1-szy Maja 1949 r. obchodzony będzie nie tylko jako święto klasy robotniczej.

Dzień ten stanie się potężną manifestacją całego narodu, wszystkich jego sił, sił, które potęguje świadomość przynależności do wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele..

Z inicjatywy Woj. Komitetu PZPR i OKZZ odbyła się w dniu wczorajszym konferencja poświęcona zagadnieniom organizacyjnym, związanym z uroczystościami 1-szo majowymi na terenie województwa łódzkiego.

Zebranie zagaił I sekretarz Kom. Woj. PZPR ob. Domagała, który podkreślił, że czołowym hasłem tegorocznych manifestacji będzie walka o pokój. Należy wykazać imperialistom anglo - amerykańskim, szantażującym ludzkość groźbą nowej wojny, że obóz postępu i wolności jest silniejszy i że zdobywa sobie coraz większą przewagę nad inicjatorami agresywnych paktów i umów. Musimy zmobilizować wszystkie siły demokratyczne na świecie — stwierdza dalej mówca — przeciwko polityce agresji i wojen.

Sojusz robotniczo - chłopski jako fundament władzy ludowej w Polsce, walka o wykonanie przedterminowe planu 3-letniego, o wzmocnienie bezpieczeństwa i siły naszego państwa, walka o zdobycie całego młodego pokolenia dla idei budownictwa socjalistycznego — oto dalsze hasła tegorocznego święta Pracy.

W tym roku po raz pierwszy wezmą udział w manifestacjach 1-szo majowych oddziały wojskowe, które wystapią na defiladzie w pełnym uzbrojeniu w 10-ciu miastach w Polsce. Przewidziane jest poza tym masowe uczestnictwo młodzieży szkolnej, chłopstwa, organizacji społecznych i politycznych.

Kolejność ustawienia poszczególnych grup w pochodzie jest następująca: na czele kroczyć będą: godło państwowe, poczty sztandarowe PZPR oraz Związków Zawodowych. Za nimi sztandary innych partii politycznych i organizacji społecznych. Pochód otworzy kolumna młodzieży z młodzieżą szkolną na czele, dalej pójdą grupy chłopskie, robotnicy z wszystkich zakładów pracy i wreszcie wojsko i ORMO.

Obecni na zebraniu przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych i organizacji społecznych zgłosili pełny akces w pracach organizacyjnych komitetu obchodu uroczystości Święta Pracy. Postanowiono powołać 3 specjalne sekcje: organizacyjną, propagandową i transportową, które już w najbliższych dniach przystąpią do pracy. (b)

Nasze Listy

J. W. z ul. NAPIÓRKOWSKIEGO: Jeżeli narzeczony był chory, powinna Pani była interesować się stanem jego zdrowia. Słusznie więc teraz ma on do Pani o to pretensje.

* * *

BAR. K. ŁÓDŹ: Proszę udać się z córką do Poradni Zawodowej ul. Piotrkowska 64. Tam będzie Pani mogła zasięgnąć wszelkich informacji w tej sprawie.

* * *

W. P.: Obecnie od wstępujących do szkół oficerskich nie wymaga się matury. Będzie więc Pan mógł zrealizować swoje pragnienia. Najlepiej w sprawie tej poinformować się w Rejonowej Komendzie Uzupełnień.

* * *

GENOWEFA K. z OSTROWIA WIELKP.: Proszę jeszcze raz napisać do komornika, przez którego egzekwowała Pani zasądzone przeciwko mężowi alimenty. Jeżeli nie otrzyma Pani odpowiedzi radzimy sprawę przekazać do prokuratora Sądu.

* * *

STAŚKA L.: Kochana Stasiu! Nie martw się, najprawdopodobniej znajdzie się rada na to, abyś mogła dalej się uczyć. Najlepiej będzie jeśli przypomnisz nam się w drugiej połowie maja. Wtedy będziemy mogli konkretnie na ten temat porozmawiać.



Codzienna nowelka „Expressu"

Bajka sjamska

Jedną z osobliwości dworu władcy Sjamu był wielki kamienny stół, który stał tam od niepamiętnych lat, a z którym związana jest następująca legenda.

Kiedy pewnego ranka cesarz Hi-Tong zjawił się w komnacie, zobaczył, że na stole stoi przecudna, kryształowa czara.

Nikt naturalnie nie wiedział, skąd się ta czara wzięła, a stąd łatwo było wyciągnąć prosty wniosek, że czara ta spadła... prosto z nieba, albowiem w starych opowieściach zdarza się to często, że niebiosa robią synom ziemi różne niespodzianki, a trzeba przyznać, że szlachetny Hi-Tong zasłużył sobie na podobne wyróżnienie.

Uradowany podszedł do stołu i chciał podnieść czarę, okazało się jednak, że nie umiał unieść tego lekkiego na pozór kryształu. Również i żaden z ministrów, choć byli między nimi ludzie bardzo silni, nie zdołał unieść cudownej czary.

Zdziwiony władca na darmo rozpytywał mędrców jaka w tym tkwi tajemnica, jednakże nikt nie umiał mu jej wyjaśnić.

Tak się złożyło, że przez miasto przechodziła właśnie obca karawana. wśród której znajdował się mądry starzec-czarodziej.

Ten, zapytany przez doradców cesarza o tym, co sądzi o tamtym cudzie, odparł krótko.

Czarę tę zdoła podnieść tylko kobieta, która nigdy nie zdradziła swojego męża!

Kiedy o tym się dowiedział cesarz Hi-Tong, wezwał natychmiast małżonki swoich ministrów i inne dostojne niewiasty swego dworu i polecił im dokonać próby.

Słysząc o tym koniuszy Dżang-Fang ucieszył się bardzo, zrozumiał bowiem, że teraz przed całym światem będzie mógł dowieść, jak wierną jest jego małżonka Ma, która nie zdradziła go dotąd z żadnym innym mężczyzną.

Ale Ma kiedy dowiedziała się o co chodzi, skrzywiła się mocno i spytała się trochę trwożliwie.

— Chciałam ci się spytać tylko, czy kapłan jest również mężczyzną?

— Dlaczego o to pytasz? — spytał zdziwony mąż i zaraz potem połapał się w sytuacji. Zaczem rozjuszony pobiegł za żoną, która widocznie miała pewne powody w tym, ażeby nie wziąść udziału w próbie cnoty...

Okazało się jednak, że sprawa, którą poczciwy cesarz Hi-Tong uważał za bardzo prostą, jest jednak w istocie zagmatwaną. Ogromna komnata pałacowa była zapełniona żonami dworskich dygnitarzy, jednakże żadna z nich nie kwapiła się, ażeby podejść jako pierwsza do zaczarowanej czary.

Jedna (kładąc na karb swojej wrodzonej grzeczności) ustępowała miejsca drugiej, kłaniając się i wymawiając, a kiedy wreszcie pod surowym spojrzeniem casarza stosownie do swojego wieku i do rang mężów podchodziły do czary, okazało się, że... żadna z nich nie potrafiła jej podnieść, co nie bardzo chlubnie świadczyło o moralności panującej wśród pań dworu czcigodnego cesarza. I, zaiste, smętny to był obraz mężów, którzy w tej chwili, na widok kompromitacji swoich żon bledli i czerwienili się na przemian...

Nagle doszła do stołu sędziwa wdowa, której Budda nie obdarował zbytnią pięknością ,i podniósłszy ręce do góry, zawołała modlitewnie.

— Bogowie! Oto wzywam was na świadków, że owdowiawszy w dwudziestym roku życia, ani razu nie zdradziłam pamięci swego małżonka i nigdy też nie skalałam swojej czci!

To powiedziawszy — podczas gdy wszyscy obecni znieruchomieli — położyła na cudownej czarze swoje ręce i usiłowała ją podnieść.

Czara pochyliła się lekko w bok, niemniej sędziwa wdowa nie potrafiła jej unieść do góry.

Wówczas wdowa zamyśliła się.

— Nie rozumiem co to ma znaczyć! Przecież nigdy nie zdradziłam swojego męża!... Chociaż nie!... teraz sobie przypominam: przechodząc raz obok świątyni ujrzałam nieznanego rycerza i w myśli zdradziłam swojego małżonka, albowiem pomyślałam sobie, że byłoby to miłą rzeczą uczuć na swoich wargach pocałunek tego młodzieńca.

To powiedziawszy położyła znowu obie ręce na czarze i o dziwo! Cudowny kryształ lekko uniósł się do góry i rozpłynął potem, niby mgła, w powietrzu...

Czcigodna niewiasta, która uratowała honor kobiet Sjamu otrzymała od cesarza przepiękny upominek, ale mężowie żon, które nie zdały próby, spoglądali na nie bardzo z ukosa jak gdyby mówiąc: „Rozprawimy się w domu". Ale, że niewiasty znajdą wyjście z każdej sytuacji, zaczęły tłumaczyć.

— Nie wiedziałyśmy, że zdrada, popełniona w myśli, będzie nam również zaliczona! A czy zdrada w myśli jest naprawdę takim strasznym grzechem? Bo w. rzeczywistości byłyśmy wam zawsze wierne i nie splamiłyśmy się nigdy grzechem wiarołomstwa!

Zaczem mężowie udobruchali się. Czy jednak uwierzyli naprawdę w to, co powiedziały im żony, o tym milczy dyskretnie stara sjamska bajka...

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK — Te, zajmij się zupą, a ja zaraz wykończę pranie...
WACEK: — Wolałbym prać...
WICEK: — Ale będziesz gotował!
WACEK: — Jak mus — to mus!

WACEK: — Wiedziałem, że co najgorsze, to na mnie wypadnie! Nie znoszę strugania kartofli! Aha! Wodę na zupę już nastawiłem! Ale gar naprawdę odpowiedzialny!

WACEK: — Wiciuniu stop! Po co ty zabierasz ten kocioł?
WICEK: — Bez głupich pytań!
WACEK: — Ale przecie w nim...
WICEK: — Nie zawracać głowy!

WICEK: — Kartoflanka? O rety! Coś ty nabroił, łotrze? Przez ciebie zupą zalałem bieliznę!
WACEK: — Przecie się pytałem, dla czego bierzesz kocioł!

Pomarańcze nadeszły

Niedługo znajdą się w sklepach

Wyczekiwany z niecierpliwością statek „Lewant", płynący z Tel-Avivu i wiozący na swym pokładzie ładunek pomarańcz, zawinął już do portu gdyńskiego.

Na statku znajduje się 40 tys. skrzyń pomarańcz i 4 tysiące skrzyń grapefruitów. Po sprawdzeniu stanu, w jakim transport przybył, owoce rozprowadzi się do poszczególnych hurtowni we wszystkich miastach Polski, skąd powędrują one do sklepów spółdzielczych i PCH.

Jak wiadomo, wszyscy związkowcy korzystający z zasiłków rodzinnych otrzymali talony upoważniające do pobrania pomarańcz na każde dziecko w wieku do 16-tu lat. Już w najbliższych dniach pomarańcze można będzie odebrać w sklepach. Część transportu owoców przeznaczono dla szpitali i sierocińców. (i)

Znalazłam pióro...

Pierwszy podpis uczenicy na oficjalnym dokumencie

Do Miejskiego Ośrodka Informacji zgłosiła się wczoraj 14-letnia uczenica, która z zażenowaniem prosiła o przyjęcie znalezionego wiecznego pióra. Oświadczyła, że sama kiedyś zgubiła książkę i z tego powodu bardzo cierpiała. Chciałaby przeto, aby wieczne pióro czym prędzej trafiło z powrotem do rąk człowieka, który je zgubił.

Znalazczynią była Urszula Sawicka, zam. przy ul. Mewy 12 w Rudzie Pabianickiej.

Zgubę w Ośrodku Informacji przyjęto i sporządzono odpowiedni protokół. 14-letnia Sawicka była dumna: był to pierwszy w jej życiu podpis, złożony na oficjalnym dokumencie!... (a)

Naczelny dyrektor radia węgierskiego

zwiedza łódzką radiostację

Polskie Radio w Łodzi gościło wczoraj dyrektora naczelnego Radia Węgierskiego p. Halasza Kalmana, który w towarzystwie dyrektora nacz. P.R. przyjechał do naszego miasta, aby zwiedzić największą naszą rozgłośnię robotniczą.

Dyr. Kalman zapoznał się z przebiegiem prac radiofonizacyjnych w terenie, zwiedzając radiostację łódzką, XIII Gimn. i Liceum przy ul. Łęczyckiej zradiofonizowane według najnowszych wymogów technicznych, radiowęzeł robotniczo-chłopski na Cygance, roboty radiofonizacyjne w Teofilowie, oraz wieś Bandzelin koło Koluszek, w której młodzież łódzka prowadzi prace radiofonizacyjne. Prócz tego zaprezentowano dyr. Kalmanowi wieś Buków całkowicie zradiofonizowaną oraz nowy lokal radiowęzła w Tomaszowie. (w)

Uroczyste ślubowanie

300 ławników sądowych

W sobtę, dnia 9 b.m. o godz. 10 rano w sali I-ej Sądu Okręgowego w Łodzi, odbędzie się uroczyste ślubowanie 300 ławników delegowanych przez RMN, do orzekania w sprawach, których przedmiotem są szczególnie niebezpieczne przestępstwa w okresie odbudowy kraju (Wydział VII karny) oraz w sprawach doraźnych (Wydział VIII).

Uroczystość ślubowania poprzedzi referat wygłoszony przez **prezesa S.O. Henryka Cieśluka** — na temat roli i zadań czynnika obywatelskiego w Demokratycznym Wymiarze Sprawiedliwości.

Krótsze postoje, szybsza jazda

Tramwaje łódzkie

będą kursowały na zmienionych trasach. – Przed usprawnieniem komunikacji miejskiej

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi rozpracowują obecnie szereg projektów, dotyczących usunięcia bolączek komunikacyjnych naszego miasta. **M. in. rozważa się możliwości zlikwidowania nadmiernego tłoku w tramwajach, zwalczania „dzikiej jazdy" i wreszcie — rzecz najważniejsza — usprawnienia połączeń komunikacyjnych dzielnic robotniczych w godzinach największego nasilenia ruchu — przed rozpoczęciem pracy w fabrykach i w porze popołudniowej.**

Dyrekcja MZK ma twardy orzech do zgryzienia. Potrzeby komunikacyjne rosną z dnia na dzień równolegle do rozwoju i rozbudowy Łodzi. Ażeby rozładować tłok w tramwajach, **należało by wydatnie zwiększyć tabor.** Sprawa nastręcza najwięcej trudności. **Tabor łódzkich tramwajów został poważnie zdewastowany w czasie okupacji, a dostawy zamówionych wagonów motorowych zostaną zrealizowane dopiero pod koniec roku.**

W chwili obecnej przy 18 liniach miejskich i 5 podmiejskich, **mamy do dyspozycji zaledwie 160 wozów silnikowych i 280 przyczepnych. Wagony te obsługują rocznie ponad ćwierć miliarda pasażerów.** Trasa linii miejskich i podmiejskich wynosi obecnie około 250 kilometrów.

Liczby te ilustrują dobitnie, jak poważne obowiązki ciążą na dyrekcji MZK, jak wielkich trzeba wysiłków, aby ta ogromna machina działała sprawnie, nie mówiąc już o obowiązkach w dziedzinie rozszerzenia sieci i udogodnienia komunikacji dla mieszkańców przedmieść.

Według projektów, ma na jesieni nastąpić zmiana tras tramwajowych, tak, aby pociągi były wyzyskane w najbardziej wydajny sposób. Linie mało uczęszczane mają być skasowane, a zamiast tego tramwaje skieruje się na inne ulice, gdzie brak połączeń daje się najbardziej we znaki. Zmiana ustalona będzie z takim wyliczeniem, aby na jednej i tej samej trasie nie kursowały jednocześnie tramwaje kilku linii, jak to np. ma miejsce na Piotrkowskiej.

Przeciążenie ruchu na tramwajach łódzkich ma być zlikwidowane m. in. **przez przyśpieszenie szybkości cyrkulacji pociągów** Nie znaczy to, aby tramwaje jechały szybciej — **zostaną tylko skrócone do minimum postoje na krańcowych przystankach. W ten sposób uzyska się większą przelotność na liniach i tym samym zmniejszy się ścisk w wagonach.**

W samych wagonach wprowadzony zostanie **jednokierunkowy ruch.** Każdy pasażer, który znajdzie się na przednim pomoście bez biletu, potraktowany będzie jako „gapowicz" i będzie musiał zapłacić mandat karny. „Dzika jazda" skończy się raz na zawsze. (g)

Piękna inicjatywa młodzieży

Będą zbierali szmaty

które przerobią na materiały dla najbiedniejszych kolegów

Z piękną i pożyteczną inicjatywą wystąpiła młodzież Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi przy ulicy Żeromskiego, zgrupowana w miejscowym hufcu „SP".

W związku z podjętą przez całe społeczeństwo akcją „O" oraz celem uczczenia zbliżającego się święta pracy 1-go Maja — uczniowie PSTP postanowili przeprowadzić na terenie miasta zbiórkę makulatury, złomu i szmat oraz wezwać do podjęcia tej akcji całą młodzież szkolną Łodzi.

Wszystkie zebrane szmaty skierowane będą do warsztatów Szkoły Techniczno-Przemysłowej, **tutaj zostaną przerobione na materiały, którymi obdzieli się najbiedniejszych uczniów łódzkich. Korzyść więc z tej akcji będzie podwójna.**

Jeśli idzie o złom i makulaturę — dostarczona zostanie Centrali Odpadków Użytkowych.

Zobowiązania te powzięto na wczorajszym zebraniu. Młodzież Szkoły Techn.-Przemysłowej, wzywając do czynnej współpracy wszystkich swych kolegów i koleżanki z innych szkół, wezwała do współzawodnictwa na tym odcinku I Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Kopernika.

Brawo, młodzieży łódzka! (s)

Brewerie pijanego montera

Zamknięty w celi pogrążył komisariat w ciemnościach

Było już po północy, gdy funkcjonariusze M. O. natknęli się na ulicy Czerwonej na Jana Matraszka, elektromontera z ul. Rzgowskiej 33 a. Pierwszy rzut oka wystarczył, aby stwierdzić, **że Matraszek zalany jest „w drobny mak". Chwiał się na nogach, rozpaczliwie czepiając się murów kamienic dla zachowania równowagi.**

Po spisaniu protokółu Matraszka ulokowano w areszcie, aby tam oprzytomniał do rana. Znalazłszy się w celi, elektromonter począł wyprawiać niesłychane brewerie. **Wdrapał się na stołek i spowodował krótkie spięcie, pogrążając cały komisariat w ciemnościach. Gdy naprawiono uszkodzenie uparty awanturnik powtórzył swój psi figiel. Nocy tej sześć razy gasło światło w lokalu komisariatu, a za każdym razem winowajcą był nasz elektromonter!**

Wczoraj stanął przed Sądem Starościńskim. Tłumaczył się w dość osobliwy sposób. A więc — wylegitymować się nie chciał, bo się przestraszył, biorąc funkcjonariuszy M. O. za... bandytów, a **światło gasił dlatego, że chciał dać sygnał, iż musi udać się w ustronne miejsce.**

Sędzia nie dał wiary tym naiwnym bajeczkom i **ukarał opoja grzywną w wysokości 5.000 złotych.** (s)

Ewakuacja pierwszych ruder

Niebawem rozpocznie się rozbiórka

Lada dzień przystąpi się do burzenia pierwszych spośród 40 wytypowanych do rozbiórki budynków mieszkalnych w Łodzi. **W związku z tym władze zarządziły ewakuację lokatorów tych ruder.** Opróżniono już kilka domów. M. in. wysiedlono lokatorów z 3-piętrowego budynku **przy ul. Kamiennej 2.** Dom ten w odróżnieniu od innych przeznaczonych do rozbiórki **uda się uratować. Wymaga jednak kapitalnego remontu. Na jesieni rb. oddany zostanie do użytku. Wsiedli się tam rodziny robotnicze.** Dotychczasowi lokatorzy otrzymali już mieszkania zastępcze.

Opróżniono również parterowy domek **przy ul. Nowotki 29, na rogu Kilińskiego.** W ciągu bieżącego tygodnia ten sam los spotka dwa inne domy: **przy ul. Korzeniowskiego 12 oraz przy ul. Lutomierskiej 13, które tak samo przeznaczono do zburzenia.**

Należy zaznaczyć, że burzenie tych budynków zarządzone zostało **tylko i wyłącznie ze względów bezpieczeństwa.** Plany regulacyjne nie wchodzą tu zupełnie w rachubę. Chodzi po prostu o zabezpieczenie przed niechybną katastrofą mieszkańców ruder, którzy żyją jak na wulkanie. (k)

Z notatnika reportera

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj przy zbiegu ulic Sanockiej i Pabianickiej. Z przejeżdżającego tramwaju wypadł 18-letni uczeń, Jan Krzemiński, zamieszkały w Grabinej Woli, doznając wstrząsu mózgu i obrażeń ciała. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Św. Rodziny.

UWAGA, PRACOWNICY PIEKARZE!

Dnia 10 kwietnia rb. o godzinie 10-tej, ul. Gdańska 75, odbędzie się ogólne walne zebranie wyborcze Sekcji Piekarzy. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich obowiązkowa.

Zamiast „flinty“ – sidła

JAK NA TYGRYSY

polują kłusownicy na dziki w naszych lasach. – Władze wypowiedziały szkodnikom bezwzględną walkę

Postać kłusownika każdy z nas może sobie wyobrazić. Kojarzą nam się wtedy takie przedmioty jak krótka, wypłowiała kurtka, długie buty wysmarowane tłuszczem dla ochrony przed wodą oraz strzelba przewieszona przez ramię.

Jest to jednak obraz kłusownika przedwojennego oraz z czasów okupacji i pierwszego, być może też drugiego roku po wojnie. Obecnie bowiem resztki kłusowników nie używają już do swych niedozwolonych polowań broni palnej.

„Flinty“ i dwururki, czy karabinki o uciętej lufie zastąpiły sidła, zdradzieckie doły, pułapki itd.

Ostatnio na ślad urządzonych w ten sposób „polowań" natrafiono **na terenie powiatu tomaszowskiego.** Stwierdzono bowiem, że w zastraszająco szybkim tempie **giną tam zające i inna drobna zwierzyna.** Zarządzone „przeczesywanie“ terenu pozwoliło dokonać sporo ciekawych obserwacji.

W jaki sposób np. kłusownicy łowią zające, nie używając przy tym broni palnej? Sposób jest bardzo „cichy“. Kłusownik przez pewien czas obserwuje okolicę, wyszukując miejsca, w których kilka razy zauważył zające. W miejsca te podrzuca pokarm przez kilka dni, aż wreszcie decyduje się zastawić sidła.

Jest to jak gdyby druciana obręcz, której jeden koniec zaopatrzony jest w pętlę, drugi natomiast w nią zachodzi. Całość zaś za pomocą sznurka i kołka jest przytwierdzona do ziemi. Zając, dostawszy się w tę obręcz, powoduje przez nieostrożne poruszenie nogą zaciśnięcie się pętli, wzmagające się wraz z siłą jego dalszych ruchów.

Podobne sidła zastawia miejscowa ludność **na kuropatwy, bażanty i in. ptaki.** Sidła te jednak nie są wykonane z drutu, lecz z plecionego sznurka, również złączonego obydwoma końcami. Na całej długości obwodu tego koła odchodzą drobne pętle z włosia końskiego, które mogą się w odpowiedniej chwili zacieśnić.

Jeśli natomiast chodzi o dziki, kłusownicy używają metody, którą mogliśmy oglądać w egzotycznych filmach, gdzie przedstawiono nam sceny z polowań na tygrysy w dżunglii.

Również i w tym wypadku kłusownicy przez dłuższy czas tropią dzika i natrafiwszy wreszcie na jego ślad, **wysypują ciągle jedno miejsce kartoflami.** Przyzwyczajone do tego zwierzę nie przeczuwa zasadzki i pewnego dnia **wpada w dół, który był przykryty warstwą darniny, ułożonej na kilkunastu żerdziach.**

Rzecz jasna, że i z tą odmianą kłusownictwa władze walczą z całą bezwzględnością. Osoby, schwytane na gorącym uczynku przestępstwa, pociąga się do odpowiedzialności sądowej. To jest jeden sposób walki.

Drugi natomiast ma charakter profilaktyczny. Wypływa on już z założeń ideologicznych nowych władz Polskiego Związku Łowieckiego, który stara się naprawić błędy przedwojennych władz.

Do szeregów jego bowiem wciąga się teraz jak najszersze rzesze ludności chłopskiej i robotniczej, która przed wojną nie miała żadnej możności polowania, a posiadając ją dzisiaj, zaprzestanie urządzania nielegalnych i szkodliwych łowów.

(sk)

Lecą boćki!...

Młoda para małżonków kupuje tapety do nowego mieszkania. Właściciel składu zapytuje:

— Czy państwo mają mieszkanie w starym domu, czy w nowym?

— W nowym.

— Więc pewnie pokoje są bardzo niskie?

— O, tak...

—W takim razie polecam państwu ten wzór. Tapety w paski czynią pokój o wiele wyższym.

— Doskonale Karolku!!!! —powiada młoda małżonka. — Weźmy te tapety może będziemy mogli wstawić tę wysoką szafę!

* * *

Doktór zbadał pacjenta i powiada:

— Trudno, proszę szanownego pana, kto chce zachować zdrowie, musi stosować się do wymagań higieny.

— Sabiny.

— Higieny... — powiada lekarz.

— Nie, Sabiny.

— Jakiej Sabiny?

— Bo moja żona nazywa się Sabina, a nie Higiena.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godzinie 19.15 komedia znakomitego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „PIES OGRODNIKA"

TEATR „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „ZIĘĆ PANA POIRIER".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi ul. 11 Listopada 21. „Dwa Teatry".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś próba generalna. W sobotę 9 kwietnia premiera interesującej sztuki amerykańskiego autora Ogdena Stewarta „Gwiazda Stefensona". Udział biorą: Henryk Borowski, Stanisław Daczyński, Zofia Grabowska, Czesław Guzek, Janusz Jaroń, Andrzej Łapicki, Zofia Mrozowska, Konstanty Pągowski, Danuta Szaflarska, i Ludwik Tatarski. Reżyseria Erwina Axera, dekoracje Otto Axera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI" operetka w 3-ch aktach (4 odsłonach)

Teatr „OSA“ Traugutta 1.
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera pt. „RYCERZ SZALONY“ z A. Dymszą.

Teatr Kukiełek R. T. P. D. ul. Nawrot 27,
Codziennie prócz poniedziałków godz. 9 „PINOKIO“. W niedzielę i święta godz. 12 „HISTORIA CAŁA O NIEBIESKICH MIGDAŁACH“.

Teatr Lalek „ARLEKIN“ ul Piotrkowska 150
Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17-tej „DWA MICHAŁY i ŚWIAT CAŁY“ — Franta.

UWAGA DZIECI!
Teatr Lalek „FARAMUSZKA“ czynny niedziele i święta o 12 i 14. Sala Polska YMCA — Moniuszki 4a. W programie „STACH i STRACH“, Tadeusza Kraszewskiego.

CYRK Nr 2
Codziennie o godz. 19.15. Soboty 2 przedstawienia — Niedziele 3 przedstawienia. Wielkie widowisko atrakcji.

ZAKŁADY WYTWÓRCZE TRANSFORMATORÓW I URZĄDZEŃ TERMOTECHNICZNYCH
w Łodzi, ul. Kopernika 56

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ:

1. rutynowanego **KSIĘGOWEGO - BILANSISTĘ**
2. dwóch samodzielnych **KSIĘGOWYCH**
3. dwie **STENO - MASZYNISTKI**
4. jednego **URZĘDNIKA ADMINISTRACYJNEGO**
5. **KIEROWNIKA** sekcji kosztów własnych i kalkulacji wynikowej
6. dwóch **KSIĘGOWYCH KOSZTOWCÓW**
7. **KIEROWNIKA** rachuby materiałowej
8. samodzielnego **REFERENTA ZAOPATRZENIA.**

Zgłoszenia prosimy kierować do Biura Personalnego. 552-k

NA ŚWIĘTA
AMONIAK
do pieczenia ciast
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE: — Sprzedaż hurtowa — Wszystkie Hurtownie **CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.** 556-k

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO
w Łodzi, ul. Nowotki 83-85
zatrudnią
WYKWALIFIKOWANE CERCWACZKI.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godz. od 8 — 16. 555-k

C. H. P. M.
Biuro Sprzedaży Maszyn Rolniczych
Łódź, Traugutta 9 m. 5
zatrudni od zaraz:
KIEROWNIKA Wydziału Pracy i Płacy.
Warunki do omówienia. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje Oddział Personalny. 563-k

PRZETARG

ŻWIR I PIASEK zakupią Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane Zjednoczenie Łodzkie. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Żwir i piasek“, oraz próbki należy składać: PPB Zjednoczenie Łódzkie, Wydział Zaopatrzenia, Łódź, ul. Roosevelta 14, do dnia 10 kwietnia włacznie. 534-k

ZAKŁADY WYTWÓRCZE APARATÓW TELEFONICZNYCH
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
w Łodzi, ul. Skrzywana nr 9
zatrudnią natychmiast:

1) **INŻYNIERA - ELEKTRYKA - INSTRUKTORA**
2) **INŻYNIERA obeznanego z konstrukcją kondensatorów**
3) **TECHNIKA obeznanego z prasowaniem bakielitu**
4) **3-ch TECHNIKÓW - KONSTRUKTORÓW - MECHANIKÓW**
5) **3-ch INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW**
6) **3-ch TECHNIKÓW - MECHANIKÓW**
7) **2 MASZYNISTKI - KORESPONDENTKI**
8) **ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH.**

Zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny. 564-k

OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna Wojsk. Spółdzielni Garnizonowej w Łodzi, ul. Gdańska 74, ogłasza przetarg na **SPRZEDAŻ 8 SAMOCHODÓW** Marki Gaz AA nie na chodzie wg. niżej podanych:

Dnia 11. 4. 49 r. godz. 11, 11 Listopada 79 na 4 samochody; dnia 11. 4. 49 r. godz. 12 — Gdańska 74 na 3 samochody; dnia 11. 4. 49 r. godz. 13 — Piotrkowska 183 na 1 samochód.

Wyżej wymienione samochody będą do obejrzenia w dniu przetargu.

557-k **KOM. LIKWIDACYJNA.**

PROSZKI
od bólu głowy
z krzyżykiem
dostarczają wszystkim aptekom i drogeriom w dowolnych ilościach
hurtownie
Centrosanu i CHPCh

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia 11—14 Legionów 3.

Kupno - Sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna 74

ZEGARKI, złoto, srebro, kamienie, kupno - sprzedaż. „Omega“ —

MASZYNĘ saneczkową 6x100 cm zamki ażurowe z powodu wyjazdu sprzedam pilnie. Częstochowa, Jasnogórska 43 m. 1. Tel. 11-23 godzina 13 do 18. 1937g

MASZYNĘ saneczkową 7x50 zupełnie nową i 12x22 sprzedam pilnie Częstochowa, Jasnogórska 43 m. 1. Tel. 11-23 godz. 13 do 18. 1938g

SZPULARKĘ stożkową mechaniczną na 10 wrzecion z powodu wyjazdu sprzedam pilnie. Częstochowa, Jasnogórska 43 m. 1. Tel. 11-23 godz. 13 do 18. 1936g

MOTOCYKL Zundapp 750 terenowy z wózkiem do sprzedania. Nawrot 11 Kamasznik. 185

2 DRZWI 2,10x94 z framugą, nowe do sprzedania. Orzeszkowej 7 (Julianów). 1933g

PEKIŃCZYKI pałacowe angielskie z rodowodami sprzedam. Czerwona 4. 231

SPRZEDAM niedrogo maszynę „Fenix“ (cykcak). Wiadomość Nowomiejska 4-4. 226

WÓZEK ręczny na masywach sprzedam. Bazarna 8 Jasiński. 200

KREDENSY kuchenne nowe sprzeda stolarz. Nawrot 54 m. 4. 1921g

WAGĘ wozową 10 tonową sprzedam. Wiadomość: Pabianice, Partyzancka 49, tel. 405.

WILCZKI (owczarki alzackie) czystej rasy sprzedam. Daszyńskiego 41-10. 221

MECHANICZNA WYTWÓRNIA Mebli Miszczak, Łódź, Sienkiewicza 68, sklep, Stalina 22, poleca meble wszelkiego rodzaju. Stoły rozsuwane od 14,000 zł. Stoliki radiowe od — 3.500. 541k

KRAWIEC przyjmuje wszelkie naprawki i reperacje. Wojciechowski Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna. 538k Piotrkowska 4. 546

TAPCZANY otomany kozetki, fotele, krzesła robota solidna. Poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. 233

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep. Piotrkowska 223. 217

RÓŻNE

CZAPKI solidnie tanio wykonuje pracownia przy Kilińskiego 130. Kupujemy resztki materiałów. 1932g

PODRĘCZNIKI nauka kroju męskiego i damskiego do nabycia w księgarniach. 560k

ZGINĄŁ czarny piesek żółto podpalany. Odprowadzić za wynagrodzeniem Ruda Marysin Zjednoczenia 10. 229

RÓŻE krzaczaste wielkokwiatowe w pięknych kolorach i odmianach po cenach umiarkowanych. Bliższe informacje: kwiaciarnia Plac Kościelny 4. 1924g

ZGINĄŁ pies wilk 28.3 numer rejestracyjny 2468. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Traugutta 21. 209

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł białobrązowy. Socjalna 17. Sokalski 206

ZGINĄŁ piesek mieszaniec ratler, czarny. Proszę przyprowadzić za wynagrodzeniem. Piramowicza 8 m. 3. 201

PRZYBŁĄKAŁ się pies seter. Skorupki 11 m. 14 między 19 —21. 183

ZGINĄŁ pies wilk szary proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Lutomierska 48 p. Szmigielski. 1928

NAUKA

KURSY kroju, szycia, modelowania przyjmują zapisy. Południowa 20 —60. 533k

KURSY SAMOCHODOWE Związku Transportowców. Andrzeja 6, przyjmuję zapisy.

KURSY kroju, szycia, modelowania IPR. Sienkiewicza 89. 1930

MASZYNOPISANIA, księgowości przebitkowej — Kursy Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. 214

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa Roosevelta 16 m. 6.

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Zgłosić się Nawrot 6 m. 6.

KOŁNIERZYCZARKA wykwalifikowana na dzianinę natychmiast potrzebna. Nawrot 7

POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz Kamienna 1 m. 24a.

POTRZEBNA pomoc domowa. Nawrot 4 m. 6

POTRZEBNA pomoc domowa ul. Curie- Skłodowskiej (Podleśna) 8 m. 3. 561

BEDNARZE potrzebni do beczek do masła Gdańska 184. 553k

POTRZEBNE specjalistki koszule męskie. Kamienna 22, front II piętro. 550k

POTRZEBNA pracownica domowa. Piotrkowska 50. Leszczyński od 10 — 14-ej. 1935g

SZWACZKA na dwuigłową maszynę potrzebna od zaraz. Południowa 20. Fabryka Trykotów. 210

POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz 11-go Listopada 36-19.

„CENTROSAN“ Centrala Handlowa Farmaceutyczno - Sanitarna Hurtownia Wojewódzka w Łodzi, ul. Kopernika 67-69 poszukuje pilnie 2 księgowych, planistę, drogistę oraz 2 młodych urzędników. 1931g

POTRZEBNA kucharka samotna do baru. Mieszkanie zapewnione Wiadomość: Perfumeria, Nowomiejska 12, Woźniak. 230

POMOC domowa potrzebna z referencjami Piotrkowska 220 m. 10.

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje konieczne. Nawrot 18 Mike. 215

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz Próchnika 30 m. 8. 213

PRACOWNICA domowa potrzebna. Referencje. Piotrkowska 122-14 Pracownia swetrów.

POTRZEBNA starsza gosposia na stałe. Nawrot 13-8. 207

POTRZEBNA osoba do rocznego dziecka. Piotrkowska 164 m. 3. 198

CEROWACZKA do artystycznego cerowania garderoby potrzebna. Narutowicza 19. Cerownia 187

POTRZEBNA pomocnica domowa. Próchnika 20 m. 12. 1929g

POTRZEBNA pomocnica domowa. Kamienna 4 m. 28. 1926g

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka. Kamienna 6 m. 7 Krybuz 1925g

ZAGUBIONO

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na miesiące nieparzyste Dutkiewicz Ewa. Studzienna 14. 222

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Płońsk. Kowalski Bonifacy, Łódź, 11 Listopada 85. 223

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU -Łódź Kosiński Zbigniew. Srebrzyńska 81. 225

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU- Łódź. Cybulski Paweł. Tuszyn Tylna 2. 234

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU- Łódź Niewiadomski Zygmunt Więckowskiego 62. 228

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na miesiące parzyste, Bodzianna Władysława. Żeromskiego 34. 220

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU- Łódź Woźny Marian Karpień, gm Brójce pow. Łódź. 219

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Łódź Jóźwiak Zenon. Czytelnicza 15. 218.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Pabianice Roszczyk Piotr Wincentów gm. Rusiec 216

ZGUBIONO kartę — RKU Piotrków. Jędrzejek Władysław, Łódź, Pabianicka 60. 212

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Łódź Kulesza Józef, Żeligowskiego 32. 208

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Maj Piotr kol. Rokiciny powiat Brzeziny. 205

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Szermiński Zdzisław kol. Rokiciny pow. Brzeziny. 204

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, Jarzębski Henryk, Rzgowska 9. 199

ZGUBIONO legitymację Ubezp. Społecznej Kubik Zdzisław, Łódź Wólczańska 226. 197

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU -Łódź Gruba Roman. Kotoniarska 24. 195

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, Jakubowski Stefan. Drewnowska 54

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Opoczno, dowód osobisty Socha Jan, wieś Antoniów. 191

ZAGUBIONO książeczkę rejestracyjną RKU Łódź, oraz odcinki zameldowania Werner Józef. Kamienna 10. 190

ZAGUBIONO książeczkę Ubezp. Społecznej Kacprzak Zofia 6-go Sierpnia 76. 189

ZGUBIONO kartę — RKU -Łódź miasto. Machała Zdzisław, Zachodnia 40. 1923

Z nory – do pałacu!

Mieszkania dla ludzi pracy

5 robotnic i 18 pocztowców łódzkich otrzymało nowocześnie urządzone lokale z gazem i łazienkami

W tych dniach Zarząd Miejski w Łodzi przyznał pięciu łódzkim przodownicom pracy mieszkania w nowowybudowanych blokach miejskich przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy. W ten sposób miasto wyraziło swą wdzięczność i uznanie najwydajniej pracującym robotnicom, które dla dobra ogólnej sprawy nie szczędziły i nie szczędzą wysiłków, aby uzyskać jak najlepsze wyniki w pracy.

Mieszkania posiadają wszelkie wygody. Wyposażone są w światło elektryczne, gaz i łazienki. Otrzymały je czołowe przodownice pracy fabryk włókienniczych — Helena Rybakowa, Irena Drzewiecka, Helena Płachta, Józefa Ulkowska i Stanisława Michalakowa.

Pierwszej z nich — Helenie Rybakowej składamy wizytę. Na razie jeszcze na starym mieszkaniu przy ul. Łowickiej 11.

Co mówi Rybakowa?

Schludna kuchenka, odgrodzona od reszty izby szafą i kredensikiem, stolik, dwa krzesła, dwa łóżka, toaletka, trochę drobiazgów niezbędnych przy gospodarstwie domowym i... ciasno, że pożal się Boże!

Jest nas zaledwie trzy osoby, a już nie ma wolnego miejsca w izbie. Ob. Rybakowa nawet nie siada na krześle, słusznie rozumując, że stojąc zajmuje mniej miejsca.

— Czy dawno mieszkacie tutaj?

— Od dobrych kilku lat. Nie narzekałam nigdy, choć ciasnota bardzo dawała mi się we znaki. Wierzyłam, że otrzymam wreszcie mieszkanie, nowe i większe. Zresztą nie tylko ja, ale setki i tysiące takich jak ja obywateli...

Rybakowa pokazuje nam pofałdowaną od wilgoci ścianę swego maleńkiego pokoiku.

— Nareszcie, przestanę się martwić, że moja córeczka Sylwinka nabawi się reumatyzmu. Za kilka dni będziemy już w nowym mieszkaniu. Obstalowałam sobie już nowe mebelki do kuchni, tutaj bowiem, jak widzicie, nie mogłam zmieścić nic więcej prócz najpotrzebniejszych sprzętów. Będę mogła pozakładać czyściutkie serwetki i hodować kwiatki, które w ciasnej i ciemnej izbie marniały po kilku dniach. No, i nareszcie moja córka będzie mogła spokojnie odrabiać lekcje w widnym i suchym pokoju.

Córeczka Rybakowej, Sylwinka, jest starą przyjaciółką „Ekspressu" i doskonałą uczennicą. Na półrocze przyniosła do domu same czwórki i piątki. Nic dziwnego. Będąc córką przodownicy pracy nie może pozostawać w tyle!

Ławka przestanie być łóżkiem

Nie tylko przodownicom-włókniarkom uśmiechnęło się szczęście. Piękne i wygodne mieszkania otrzymało także 18 pocztowców łódzkich. Znajdują się one w kolonii mieszkaniowej na Stokach, w 3 odbudowanych przez pocztę domach przy ul. Skalnej 12/14, 16/18 i 20/22.

Każde z tych mieszkań składa się z dwóch pokoi i kuchni, a niektóre mają również i łazienki. Uroczystość przekazania do użytku nowoodbudowanych domów poczty nastąpi w nadchodzącą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 11-ej. Po zbiórce pracowników, którym przyznano mieszkania, udadzą się oni samochodami na Stoki, gdzie po powitaniach i przemówieniach okolicznościowych odbędzie się uroczyste wręczenie przydziałów mieszkaniowych i kluczy.

Do 18 mieszkań sprowadzi się 18 rodzin w liczbie 100 osób, w tym 30 dzieci. Ogólne koszty budowy wyniosły równo 18 milionów złotych, czyli poczta dla każdego z wyróżnionych swych pracowników przeznaczyła po jednym milionie złotych.

Przy ustalaniu spisu nowych lokatorów brano pod uwagę dwie rzeczy wydajność w pracy oraz dotychczasowe warunki mieszkaniowe kandydatów. Wyboru dokonała specjalna komisja mieszana, w skład której wchodzili przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zawodowego Pocztowców oraz administracji pocztowej.

Pocztowcy którym przyznano mieszkania na Stokach przebywali dotąd w fatalnych warunkach. Większość z nich gnieździła się wraz z rodzinami w suterenach, niektórzy nie mając własnego mieszkania sypiali w urzędzie lub na dworcu kolejowym, inni wraz z małymi dziećmi spali na betonowej podłodze itd.

Nie wierzą własnym oczom!...

Józef Baczyński, ekspedient urzędu pocztowego Łódź 16, mieszkał wraz z sześciorgiem dzieci w na pół zawalonym domu. Ignacy Zalewski, również ekspedient z Łódź 1 tułał się z swą rodziną (troje dzieci), mieszkając kątem u znajomych. Franciszek Spałek pracował w Łodzi, ale że nie miał meiszkania, dojeżdżał codziennie z Warty, gdzie znajduje się jego rodzina, a dość często przychodziło mu nocować w poczekalni dworca kolejowego! Tak samo mniej więcej wyglądała sytuacja Szymona Werulika, starszego asystenta, który ma rodzinę w Rawie Mazowieckiej i również dojeżdżał stale do Łodzi, nocując gdzie i u kogo się dało. Teraz Spałek i Werulik sprowadzą swe rodziny do Łodzi i nareszcie po wielu latach rozłąki i niewygód zamieszkają z nimi pod wspólnym dachem.

Radość tych ludzi jest ogromna. Przyglądają się swym mieszkaniom i — nie wierzą własnym oczom! Mieszkania są jak cacka. W każdym domu są pralnie, do każdego lokalu przydzielono piwnice z elektrycznym oświetleniem. Widno jest również na ulicy Skalnej, gdyż miasto uwzględniło potrzeby ludności robotniczej, przeprowadzając tu instalację świetlną. Zabrukowano również jezdnię, która otrzymała kostkę granitową.

Ale to nie koniec. Poczta łódzka zamierza odbudować jeszcze trzy dalsze domy na potrzeby swych najgorzej mieszkających pracowników. Odpowiednie roboty wykona ZOR. Na przyszły rok jeszcze 33 rodziny pocztowców przejdą z ciemnych i cuchnących wilgocią suteren do widnych i nowocześnie urządzonych mieszkań.

A że podobną akcję będą kontynuowały także i inne instytucje wraz z samorządem — istnieje nadzieja, że warunki mieszkaniowe ludności pracującej poprawią się. Tym bardziej, że przecież rozpoczynamy w tym roku wielką akcję budownictwa społecznego — akcję, której wynikiem będą całe nowe kolonie mieszkaniowe dla łódzkich rodzin robotniczych!

(o)

Scena i ekran

Czwarty peryskop

W recenzji z filmu „Klęska szpiega" podkreślaliśmy fakt, że radziecka kinematografika potrafi z niebywałą umiejętnością połączyć sensacyjną i emocjonującą fabułę z poważnymi zagadnieniami natury społecznej, z pierwiastkami piękna i zdrowej ideologii.

To samo wrażenie odnosimy oglądając nowy marynistyczny film pt.: „Czwarty peryskop".

Rzecz dzieje się w przede dniu wybuchu wojny radziecko-niemieckiej. Flota ZSRR otrzymała rozkaz odbycia manewrów w których mają wziąć udział również 4 łodzie podwodne, z tym jednak, że tylko trzy są zaangażowane bezpośrednio w akcji polegającej na rzekomym ataku na okręt admiralski strzeżony przez torpedowce, czwarta zaś, odbywa w tym czasie odległy raid wywiadowczy.

Niemcy nie znali dokładnie planu manewrów i przy pomocy zamaskowanego pirackiego okrętu unieruchomili ową czwartą łódź, podstawiając na jej miejsce swoją własną.

Sądzili oni, że Rosjanie, widząc czwarty peryskop, nie zorientują się w sytuacji i tymczasem niemiecka łódź podwodna zatopi naprawdę wielki krążownik.

Jednakże dzięki odwadze i spostrzegawczości marynarzy radzieckich czwarty peryskop zostaje wykryty i jako, że nie może to być łódź radziecka, bohaterski dowódca torpedowca daje rozkaz do zbombardowania jej bombami głębinowymi.

Komendant floty radzieckiej niespokojny o zaginioną łódź podwodną wysyła patrol, który natrafia na piracki statek Niemców i dzięki odwadze jednego z marynarzy cała intryga zostaje odkryta i łódź uratowana.

Taka jest w wielkim skrócie treść filmu, którego wspaniałe morskie zdjęcia pozwalają odczuć prawdziwy czar przyrody.

Bohaterami filmu są dwaj bracia B. Blinow i W. Czesnokow) jeden jest dowódcą zaginionej łodzi podwodnej, drugi torpedowca, który spostrzegł czwarty peryskop. Obydwaj kochają swą ojczyznę i mimo, że mają odmienny pogląd na morską taktykę (co jest powodem wielu sprzeczek i kłótni między nimi) spełniają sumiennie swe obowiązki i zadania.

I ta właśnie miłość dla kraju połączona z ukochaniem swego zawodu daje im zwycięstwo nad wrogiem i wzajemne zrozumienie.

Reżyser W. Ejsyent udowodnił jeszcze raz, że jest wspaniałym znawcą krajobrazu morskiego i umie wydobyć zeń całe jego fotogeniczne piękno.

J. B.

Związkowcy czescy

z wizytą w Łodzi

Fabryki w ČSR wprowadzają zbiorowe współzawodnictwo pracy, wzorowane na naszych zasadach

Komisja Centralna Związków Zawodowych i bratnia czechosłowacka Ustredni Rada Odboru przystąpiły do wzajemnej wymiany doświadczeń, nabytych w pracy przez poszczególne związki.

Po wizycie naszej delegacji w Czechosłowacji mogliśmy z kolei powitać miłych gości u siebie. **Wczoraj właśnie przybyła do naszego miasta 5-osobowa wycieczka związkowców czeskich, którzy już od kilku dni bawią w Polsce.** Pierwszym etapem ich podróży po kraju była Warszawa, gdzie goście zapoznali się dokładnie ze strukturą Związku Zawodowego Samorządowców oraz Kolejarzy.

Do Łodzi natomiast przybyli po to, by wniknąć w tajniki jednej z najlepiej pracujących organizacji zawodowych — **Związku Włókniarzy.** W skład delegacji czechosłowackiej wchodzą pp.: **Karol Marvan** — kierownik działu kult.-oświatowego URO, **Stefan Kokes** — kierownik organizacyjny URO, **Vlasa Novakova** — kierownik propagandy URO, **Vaclav Slach** — sekretarz URO i **Vladimor Rohac** — zast. kierownika działu ekonomicznego URO.

Już od pierwszej chwili wspólnej konferencji w Centr. Zarz. Prz. Włók. **wytworzyła się nader miła i ciepła atmosfera, Gospodarze musieli się dobrze napracować, by odpowiedzieć gościom na wszystkie pytania. Czesi bowiem interesowali się organizacją pracy „tekstilaków" (włókniarzy) aż do jej najniższego szczebla.**

Pani **Vlasa Novakova** nawiązała serdeczną rozmowę z naszymi przodownicami pracy: Korzeniowską, Świtoniakową i in., **wypytując je szczegółowo o zbiorowe współzawodnictwo, którego czechosłowackie zakłady jeszcze nie znają a zamierzają wkrótce wprowadzić.**

Ze swej strony natomiast udzieliła obszernych wyjaśnień na tematy związane z rolą kobiety i jej pracą w nowym ustroju Czechosłowacji. Zapytana o organizację żłobków w CSR stwierdziła:

— Niestety mamy ich u siebie znacznie mniej. Wypływa to z tego, że w Czechosłowacji jest mniejszy procent kobiet pracujących niż w Polsce. Dlatego też mogą one opiekować się swymi dziećmi w domu. U was natomiast coraz więcej kobiet garnie się do przemysłu i stąd też konieczność budowy nowych ośrodków opieki nad dzieckiem.

Wykorzystując kilka wolnych minut, dzielących nas od wyjazdu celem zwiedzania fabryk, poprosiliśmy kierownika delegacji czechosłowackiej p. Karola Morvana, o kilka uwag na temat organizacji pracy w Związku Zawodowym Włókniarzy:

— Związek wasz ma głęboką tradycję, którą umiejętnie wykorzystuje dla celów swej nowej pracy. Jest on bowiem inicjatorem nowych metod i nowych form walki o wykonanie planu, o której rezultatach głośno było również u nas. Bardzo ograniczony czas nie pozwoli nam zwiedzić tyle fabryk, ile byśmy chcieli. Toteż proszę pozdrowić wszystkich łódzkich włókniarzy i zapewnić ich, że czechosłowaccy robotnicy z dumą śledzą wyniki pracy swych polskich kolegów!... (kł.)

Jeżdżą jak torpedy

a chodzą jak żółwie!

Kierowcy opieszale wymieniają prawa jazdy

Kierowcy łódzcy prędko jadą, sprawy swoje jednak załatwiają bardzo opieszale. Od października roku ub. oddział ruchu drogowego przy Wydziale Komunikacji Zarządu Miejskiego dokonywuje wymiany praw jazdy. Mimo, iż ostateczny termin mija w dniu 30 czerwca rb. a więc za trzy miesiące — **do tej pory zaledwie jedna czwarta szoferów spełniła swój obowiązek!**

Opieszałość ta może mieć bardzo przykre następstwa. Jeśli bowiem kierowca nie wymieni prawa jazdy, **nie będzie mógł dalej prowadzić wozu, a więc nie będzie mógł pracować.**

Poza tym pobory szoferów uzależnione są od kategorii posiadanego przez nich prawa jazdy. Im wyższe szofer posiada kwalifikacje, im wyższej kategorii jest jego prawo jazdy, **tym większe są jego zarobki.** Jeśli więc kierowcy ociągają się z wymianą praw jazdy zakłady pracy kwalifikują ich do niższych grup i tym samym stosują niższe stawki.

Oddział ruchu drogowego, pragnąc iść na rękę szoferom, pracującym zawodowo, nastawił się głównie **na wymienę t. zw. „czerwonych" praw jazdy.** Nic jednak nie pomaga, frekwencja zgłaszających się jest nadal minimalna.

A przecież cała ta procedura jest bardzo prosta i nie zabiera zbyt dużo czasu! Kierowcy zawodowi zgłaszając się do lokalu Zw. Zawodowego Transportowców przy ul. Andrzeja 6, mają przedstawić tylko świadectwo z badania lekarskiego i zaświadczenie pracy, zaś kierowcy-amatorzy — na Andrzeja 6 lub na ul. Piotrkowską 17, wypełniając odpowiedni formularz oraz skłądając dwie fotografie. (x)

Azja budzi się!...



Wreszcie długa i przewlekła choroba ustąpiła. Krzycki wstawał już z łóżka i pewnego razu przyjechał do niego stary Mao. Zaproponował on porucznikowi, aby na pewien czas wyjechał z nim do jego rodzinnej wioski.



Młody lotnik nie zastanawiał się wiele, tym bardziej, że Marriette wyjechała gdzieś do swej ciotki, zamieszkałej w Sajgonie. Przyjął zaproszenie i po kilku tygodniach znalazł się w samym sercu puszczy, w której położona była wieś starego przyjaciela.



Przez pierwsze kilka dni zapoznawał się z życiem mieszkańców osady, którzy znając jego historię i przygody poważali go bardzo. Któregoś wieczoru młody Tsen-go wpadł do pokoju porucznika i zawołał: — Jutro idziemy na polowanie, na tygrysy.

Węgrzy startują dziś w YMCA

Pokaz gry w piłkę wodną dadzą milicjanci węgierscy

Dziś na basenie YMCA o godz. 19.00 zostanie rozegrany międzynarodowy mecz pływacki między reprezentacją milicji węgierskiej a K.S. Związkowiec—Zryw. W Łodzi jak i innych miastach, gdzie mają startować Węgrzy zawody wywołały duże zainteresowanie.

Chociaż goście nie zaliczają się do mistrzowskiej grupy Węgier i nie zobaczymy wśród nich takich asów jak Mitro, Haszlub, Banki, nie znaczy to, że nasi zawodnicy nie będą mieli w nich poważnych przeciwników.

Wszyscy, którzy przyjechali do Polski należą do drugiej klay, lecz dla orientacji należy podać, że minima drugiej klasy pływactwa węgierskiego są nieco wyższe od... mistrzowskiej klasy w Polsce. Np. na 100 m. styl. dowol. klasa II na Węgrzech — minimum 1:05,0 min., w Polsce klasa mistrzowska 1:06,0 min. itp.

Zawodnicy polscy, którzy przebywali na obozie treningowym na Węgrzech znają dobrze dzisiejszych swych gości. Milicjanci rozegrali mecz w piłkę wodną z reprezentacją obozu, w skład której wchodzili w większości reprezentanci Polski i zdecydowanie zwyciężyli 9:1. Sądząc z tego trzeba przypuszczać, że i w konkurencjach indywidualnych Boniecki i Nikodemski będą musieli poważnie popracować, by wypaść jak najkorzystniej.

Łodzianie, którzy tak dobrze spisali się na mistrzostwach Polski powinni w zawodach dzisiejszyh potwierdzić przed własną publicznością swoją formę. Miejmy nadzieję, że przy dopingu publiczności łódzkiej padanie dzisiaj nie jeden rekord jeśli nie Polski to Łodzi.

Kolarze otrzymali nowe rowery

Etap Wrocław-Łódź najważniejszym w wyścigu Praga-Warszawa

Do Warszawy powróciła z objazdu trasy międzynarodowego wyścigu kolarskiego na terenie Polski specjalna komisja, której przewodniczył Prezes PZKol. — Gołębiowski. Komisja stwierdziła, że stan dróg na trasie wyścigu jest dobry, znacznie lepszy, niż w roku ubiegłym.

Mówiąc o poszczególnych etapach, prezes Gołębiowski przypuszcza, że poważną rolę w wyścigu odegra etap WROCŁAW — ŁÓDŹ, najdłuższy ze wszystkich. Tu kolarze polscy będą mogli wykazać swą wytrzymałość. Etapy na terenie CZECHOSŁOWACJI odpowiadają bowiem bardziej kolarzom zagranicznym, którzy na krótszych odcinkach (jakie są w Czechosłowacji) przewyższają zawodników polskich szybkością.

* * *

W Ustroniu odbyło się uroczyste wręczenie przez przodowników pracy i radę zakładową Państwowej Fabryki Rowerów w Wirku nowych rowerów wyścigowych polskiej produkcji, uczestnikom obozu kondycyjnego, przed II międzynarodowym wyścigiem PRAGA — WARSZAWA.

Nowe rowery otrzymali: NAPIERAŁA, KAPIAK, NOWOCZEK, CZYŻ, BUKOWSKI, WYGLENDA, PIETRASZEWSKI, WÓJCIK, SIEMIŃSKI, SAŁYGA, WRZESIŃSKI i RZEŹNICKI.

Według zgodnej opinii fachowców, nowe rowery polskie „BAŁTYK" nie ustępują najlepszym wzorom zagranicznym. Jak wiadomo, rowery fabryki w Wirku zdały doskonale egzamin, przyczyniając się w ubiegłym roku do zwycięstwa kolarzy polskich w I międzynarodowym wyścigu W — P — W. W obecnym typie rowerów zastosowano wiele nowych pomysłów i udoskonaleń technicznych. które są dziełem polskiego robotnika i konstruktora. Jednym z konstruktorów, który doskonale rozwiązał konstrukcje ram i widelek, jest 25-letni JÓZEF JELITO z Chorzowa. Pozostałe części składowe są dziełem przodowników pracy MIJACZA, WIECZORKA i MORAWCA.

W każdym mieście i wsi

odbędą się Biegi Narodowe w dniu 8 maja

Tegoroczne Biegi Narodowe traktowane są jako jedna z prób do Odznaki Sprawności Fizycznej.

We wszystkich miastach i gminach winny być przeprowadzone biegi na przełaj w dniu 8 maja na dystansach: 500 m. dla kobiet oraz 1.000 m. i 3.000 m. dla mężczyzn.

Zarówno w kategorii kobiet jak i mężczyzn przewidzianych jest po 5 różnych grup wieku, dla których — w miarę możności — należy urządzić oddzielne biegi. W zależności od czasu uzyskanego w biegu, uczestnikom (czkom) zalicza się wynik biegu przełajowego jako jedną z prób do O. S. Fiz. na odznakę zwyczajną (z) lub wybitnego usprawnienia (w). Przy kwalifikowaniu do poszczególnych grup miarodajny jest wiek uczestników(czek) w dniu 1-szym stycznia 1949 r.

Biegi Narodowe powinny się odbywać w każdym mieście i w każdej gminie. W gminach biegi przeprowadzą Gminne Rady Sportu Wiejskiego. W małych ośrodkach — biegi przeprowadza się zbiorowo. Całością kierują Woj. Urzędy K. F. i Pow. Inspektorzy K. F. przez rozplanowanie, skoordynowanie i scalenie prac i wysiłków poszczególnych organizatorów.

W miejscowościach, w których brak Inspektorów K. F. Woj. Urząd K. F. powołuje kierownictwo imprezy spośród najbardziej aktywnych organizacji, tworząc odpowiedni Komitet Wykonawczy, dający gwarancję jej sprawnego przygotowania i przeprowadzenia.

Strona techniczna samego biegu winna być tak zorganizowana, by z całą dokładnością dało się stwierdzić indywidualne wyniki wszystkich kończących bieg.

Tabele II ligi

GRUPA PÓŁNOCNA			
1. Garbarnia	3	6	17:1
2. Widzew	3	4	2:1
3. Radomiak	3	4	7:4
4. Pomorzanin	3	4	8:7
5. Ostrovia	3	4	5:5
6. Bzura	3	3	10:3
7. Lublinianka	3	2	7:10
8. Gwardia Szczec.	3	2	5:9
9. Ognisko	3	1	2:13
10. PTC.	3	—	2:12
GRUPA POŁUDNIOWA			
1. Tarnovia	3	6	12:1
2. Baildon	3	6	5:1
3. Rymer	3	4	7:5
4. Pafawag	3	3	4:3
5. Polonia Przem.	3	3	6:6
6. Skra	3	2	6:7
7. Naprzód	3	2	6:9
8. Chełmek	3	2	8:13
9. Polonia Sw.	3	2	3:6
10. Gwardia Kielce	3	—	2:8

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w drugiej lidze piłkarskiej następujące mecze:

GRUPA PÓŁNOCNA: PTC. — Radomiak, Pomorzanin — Ognisko, Bzura — Garbarnia, Widzew — Ostrovia i Lublinianka — Gwardia (Szczecin).

GRUPA POŁUDNIOWA: Baildon — Tarnovia, Chełmek — Polonia (Przemyśl) Polonia (Świdnica) — Naprzód, Gwardia (Kielce) —Rymer i Skra — Pafawag.

Cracovia gra w Łodzi

W dniu 9 bm. (sobota), o godz. 18.30 w sali Polskiej YMCA, Traugutta 3 odbędą się towarzyskie zawody w tenisie stołowym pomiędzy drużynami: ZKS Cracovia (mistrz Polski) — ŁKS Włókniarz (mistrz okr. łódzkiego).

Drużyny wystąpią w swym najsilniejszym składzie.

CRACOVIA: Dobosz (mistrz Krakowa), Zięba, Mamczarczyk, Kowal.

ŁKS WŁÓKNIARZ: (mistrz Okr. Łódzk.): Krzysik (mistrz Łodzi), Grzelczyk, Guzik, Placek.

Jako przedmecz odbędą się dwa spotkania żeńskie, w których wezmą udział: Dobrowolska (ŁKS Włókniarz) — Furmańska (Związkowiec Zryw), Heinrych (Łodzianka) — Juszczakówna (Łodzianka).

Drżyjcie brutale

Zarząd PZPN powziął decyzję, na mocy której kluby winny udzielić automatycznego zwolnienia zawodnikom, powołanym do służby wojskowej. Zwolnienia udzielane będą na wniosek zainteresowanego zawodnika.

W celu wzmocnienia dyscypliny sportowej na boiskach, zarząd PZPN polecił członkom WG i D PZPN-u ścisłą obserwację zachowania się graczy podczas meczu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na niebezpieczną grę.

Tym razem tylko siatkówka

Dalsze rozgrywki łódzkich drużyn szkolnych

Dzisiaj i jutro o godz. 16-ej odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw szkół średnich w piłce ręcznej na sali XV Państw. Gimn. i Lic. przy ul. Drewnowskiej 88. Program przewiduje następujące spotkania:

SIATKÓWKA MĘSKA: Lic. Dentystyczne — 52 Gimn. Handlowe, Lic. Gumowe — Gimnazjum XVIII, III Państw. Gimn. i Lic. — Gimn. Salezjanów, PSTP — Gimn. XIX, II Gimn. — VIII Gimn., I Gimn. — Gimn. Spółdzielcze, XI Gimn. — Gimn. VI, Gimn. Księży Młyn — Lic. Pedagog.

W dniu jutrzejszym odbędą się dalsze spotkania:

PSTP — Gimn. XI, Lic. Spółdzielcze — Gimn. VI, Lic. Gumowe — Gimn. 52 Handl., Gimn. XXI — Gimn. XVIII, Gimn. XI — Liceum Pedagog., Gimn. II — Gimn. X, Gimn. I — Gimn. XIX i Gimn. III — Gimn.VIII.

Sala przy ul. Drewnowskiej jest dostępna dla publiczności, która z balkonu może obserwować przebieg zawodów. Początek rozgrywek o godz. 16-ej.



48)

— Przypuśćmy, że tak jest istotnie! Ale w takim razie zechce mi pan wyjaśnić, co wczoraj między godziną czwartą, a piętnaście po piątej robił pan w mieszkaniu państwa Storskich?

— Chciałem się zobaczyć z panną Teresą. Nie zastawszy jej postanowiłem zaczekać na nią. W końcu jednak zrezygnowałem, gdyż zamówiłem auto, którym wyjechać miałem do Warszawy.

— W jakiej sprawie chciał się pan zobaczyć z panną Storską?

— W czysto osobistej — rzekł lakonicznie Strzelmirski.

— Czy „sprawa" ta nie miała jakiegoś związku z wizytą Hansa von Ostenstroma? — pada znowu nagłe pytanie.

Śledztwo przedłuża się i nie przynosi nic konkretnego. Toporski wciąż jeszcze nie uchyla przyłbicy i nie precyzuje swego oskarżenia.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Strzelmirski jest wyraźnie zmęczony i odpowiada coraz krócej i coraz niechętniej.

Kapitan w ciągu śledztwa wychodzi trzy razy do sąsiedniego pokoju i łączy się z kimś telefonicznie. Za ostatnim razem otrzymał widocznie jakieś bliższe dyrektywy, bo polecił odwieźć Strzelmirskiego do więzienia.

Strzelmirski wyciągnął się wygodnie na więziennej pryczy, starając się zebrać rozpierzchłe myśli.

— Źle się stało, że wspominałem o tamtej sprawie w liście pisanym do Ostenstroma. Jeszcze gorzej zrobił Ostenstrom, że tak głośno mówił o tym na dworcu! Co teraz zrobić? Milczeć czy powiedzieć prawdę? Ostatecznie nie muszę przyznać się, bo tamta rzecz jest tajemnicą, o której prócz mnie i Ostenstroma nie wie nikt więcej!—zastanawia się głośno.

Tymczasem przechodzą kwadranse i godziny i do zakratowanej celi wkrada się powoli zmierzch.

— Ten wieczór miałem spędzić razem z Teresą, a tymczasem?... — zastanowił się nad zmiennością losu Strzelmirski i małymi krokami przechadzać się zaczął po celi, aż wreszcie stanął przy okienku.

W górze, na pogodnym, czerwcowym niebie, świeciły gwiazdy.

Leszek patrzył długo w ich złociste migotanie i wydało mu się nagle, że ktoś z bardzo daleka uśmiechnął się do niego.

Przypomniało mu się nagle, że dwa lata temu siedział tak samo w więzieniu i tak samo spoglądał przez kraty okienka w bezkres nieba...

Działo się to w oazie Seff.

Po pamiętnej bitwie z Ali Jusufem Strzelmirski dostał galony sierżanta i w forcie rozpoczęło się normalne, garnizonowe życie.

Strzelmirski, znudzony jego monotonią, chodził z większymi patrolami buszować w pustyni... i uganiał się za Fahirą.

Ale Fahira była nieuchwytna: widocznie bała się, że w tym większym zbiorowisku żołnierzy może się jej przydarzyć coś złego. Raz jeden i drugi spotkał ją wprawdzie przy studni, ona jednak spoglądała na niego raczej zakłopotana niż ucieszona, bo rodzina ostrzegła ją, ażeby nie zadawała się z białymi żołnierzami.

Zbywała go krótkimi półsłówkami, ale, odszedłszy potem kilkanaście kroków, przystawała i jedno jej spojrzenie wystarczyło, ażeby znowu rozpalić mu krew w żyłach.

Pewnego wieczoru, kiedy wrócił z większego wypadu do oazy, odbywało się tam właśnie wielkie święto na cześć owego czcigodnego szeika, którego zniszczone mauzoleum stało opodal fortu.

Wmieszawszy się między tłum tubylców, zobaczył nagle tańczącą Fahirę.

O, Fahira była wspaniałą tancerką! Strzelmirski widział już niejedną Arabkę tańczącą w spelunkach Casablanki, w portowych knajpach w Marokesz i w eleganckich kawiarniach w Algerze, ale żadna z nich nie mogła się równać z piękną dziewczyną z oazy Seff!

Było w jej ruchach coś nie tak podniecającego zmysły, jak raczej urzekającego oczy, to znaczy: jej taniec był najwyższą sztuką!

Fahira skończywszy swój taniec zaczęła iść w stronę domu. Strzelmirski, idąc w ślad za nią zauważył, że nagle doskoczył do niej podporucznik Collins i porwał ją wpół.

(D. c. n.)

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszenia Piotrkowska [illegible] — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż Łódź. Piotrkowska 70. PKO Nr VII-1331. D-025820